

Artykuł na temat badań psychologicznych

Nauka, Filozofia i Religia

Czy ludzkość ewoluuje?

W obliczu tak wielu mrocznych wydarzeń, których dziś doświadczamy — wojny, niesprawiedliwości społecznej, rasizmu, przemocy na alarmującym poziomie, lekceważenia poważnego kryzysu środowiskowego, a także innych niepokojących zjawisk — wielu zadaje sobie pytanie, czy rzeczywiście jako ludzkość się rozwijamy.

własne życie oraz życie innych istot i systemów przyrody, które są poważnie zagrożone, stawia pod znakiem zapytania wszystkie osiągnięte postępy, jeśli nie powstrzymamy fali szaleństwa ogarniającego planetę.

Jeśli chodzi o wiedzę i technologię, rozwinięliśmy potężne zasoby, takie jak sztuczna inteligencja, która z imponującą

utrzymują się na alarmującym poziomie, pokazując, że styl życia nie jest jeszcze wystarczająco zdrowy, by zapobiegać problemom u ich źródła, choć potrafimy je skuteczniej leczyć.

Nie możemy ignorować faktu, że liczba ludności na świecie wzrosła ponad czterokrotnie w ciągu ostatnich 100 lat, co stwarza dodatkowe wyzwania dla współistnienia ludzi na Ziemi. Ten nowy kontyngent wymaga od nas znacznie wyższego poziomu świadomości, abyśmy nie narażali naszego życia i życia innych mieszkańców planety na ryzyko, jak to niestety ma obecnie miejsce.

Patrząc na pewne instytucje i wspólnoty społeczne, jak religie, widzimy, że pomimo wielu możliwości wyrażania wiary wciąż napotykamy konflikty religijne i nietolerancję, co dowodzi, że nawet narzędzia, które powinny zbliżać nas do boskich praw, nadal służą egoizmowi, pragnieniu władzy i oddalają wielu od duchowych poszukiwań.

Osobno, patrząc wstecz na naszą własną historię duchową, większość ludzi prawdopodobnie zauważy pewien postęp — w zakresie wiedzy, doświadczeń i przeżyć, które poszerzyły nasz sposób patrzenia na życie. Jednak zbiorowo, jako ludzkość, ten postęp nie jest wystarczający, abyśmy mogli być spokojni o przyszłość planety, aż dopóki kryzys etyczny nie zostanie właściwie rozwiązany.

Każdy musi zapytać sam siebie, czy robi wszystko, co może, by ewoluować, czy jego działania przynoszą pozytywne skutki w jego życiu i życiu innych istot, które dzielą z nami tę egzystencję. Mamy znacznie więcej możliwości rozwoju niż dawniej, ale to, jak z nich skorzystamy, zadecyduje o naszym prawdziwym postępie.

Cláudio Sinoti

Terapeuta Jungowski



Z pewnością nie możemy idealizować tego, co dzieje się na Ziemi, i wszystko to, z czym się spotykamy, powinno być powodem do niepokoju. Ewolucja nie podąża liniową, wznoszącą się trajektorią, ani na poziomie jednostkowym, ani zbiorowym, a chociaż jest prawem życia, niesie ze sobą wyzwania, dopóki nie zdołamy uwolnić się od cieni i osiągnąć pełnię duchową.

Aby zgłębić ten temat, warto zastanowić się, co rozumiemy przez ewolucję. Biologicznie, Charles Darwin, przedstawiając swoją „Teorię ewolucji”, podkreślał zdolność gatunków do adaptacji, zwiększającą szanse na przetrwanie i przekazywanie genów. Z jednej strony medycyna znacząco się rozwinęła, ale z drugiej strony postawa człowieka, który lekceważy

szybkością rozwiązuje bardzo złożone problemy i umożliwia natychmiastowy dostęp do wiedzy, której zdobycie i rozwinięcie zajmowało wcześniej dużo czasu. Z drugiej strony, wciąż widzimy zakłócenia w korzystaniu z tej inteligencji, która często jest wykorzystywana w podejrzany sposób, ze szkodą dla wielu i korzyścią dla nielicznych.

W psychologii i psychiatrii pojawiły się skuteczne metody leczenia różnych zaburzeń i konfliktów, wspierane przez neurobiologię i biochemię. Schizofrenia, dawniej uznawana za stan nieodwracalny, dziś w wielu przypadkach może być leczona w sposób zapewniający godne życie. Niemniej jednak lęk, depresja, samobójstwa i inne problemy wciąż

Narodziny refleksji etycznej

Jezus, ze swoją propozycją rozwoju, zapoczątkował czas ponownego kształtowania dróg życia każdego z nas. Jednak nie każde serce jest gotowe, by połączyć się z tymi prawdami, bo droga zmiany struktury psychicznej jest kamienista, stroma i długa. W tym sensie można powiedzieć, że na obecnym etapie ewolucji człowieka refleksja etyczna staje się pilną

skutkującą niezadowoleniem, lękiem, depresją i egzystencjalną pustką.

Spirytyzm naucza, że sumienie - siedziba Boskich Praw - jest pewnym przewodnikiem w budowaniu etyki osobistej, a co za tym idzie, zbiorowej. Ponieważ sumienie jest bezpiecznym miejscem, Joanna wskazuje, że za każdym razem, gdy oddalamy się od jego nakazów, stajemy w obliczu wewnętrznego konfliktu, chorujemy i utrudniamy naszą ewolucję. Cierpienie staje się wówczas narzędziem nauczania, budzącym nas do pilnej potrzeby życia z miłością, odpowiedzialnością i współczuciem.

W związku z tym refleksja etyczna nie ogranicza się do zewnętrznych kodeksów, ale jest skonfigurowana przede wszystkim jako podróż samopoznania, w której istota staje w obliczu własnego

cienia, integruje swoje biegunowości i ponownie łączy się ze sobą, swoją boską esencją. Jak wskazuje Joanna, proces indywiduacji jest zarówno psychologiczny, jak i duchowy, i wymaga świadomego wysiłku, aby dostosować myśli, uczucia i działania do wyższych wartości.

Zatem refleksja etyczna to przede wszystkim akt miłości i wyzwolenia. To wybór, by w każdej decyzji wybierać drogę, która przynosi pokój wewnętrzny, dobro wspólne i poszerza świadomość w drodze do spełnienia.

Adriana Viola Bacarin

Psycholog Jungowski

Kryzys paradygmatów

Współczesne społeczeństwo posiada cechy, które określają je jako technologiczne, pośpieszne, rzeczowe, materialistyczne. Są to określenia, które symbolizują wartości uznawane obecnie za priorytetowe dla życia człowieka.

Okazuje się jednak, że takie czynniki nie zaspokajają głębiej ludzkich potrzeb, ponieważ nie obejmują człowieka w jego pełni ani nie wypełniają jego wewnętrznych pustek.

Lęki, niepokoje, frustracje i zniechęcenie mnożą się, ponieważ naturalne wyzwania procesu przezwyciężania trudności i rozwoju - poprzez ból, choroby, zmagania, a także śmierć - nie są łagodzone ani tłumaczone przez te wzorce i paradygmaty.

W obliczu tego kontekstu kryzysu, otrzymanie bezpiecznej mapy drogowej, którą jest przesłanie Ewangelii Jezusa, w świetle Nauki Duchów, jest ponownym stawieniem czoła nadziei, która przywraca otuchę i odwagę.

Spirytyzm pojawił się, aby przynieść na Ziemię znaczenie życia naukami Chrystusa, ponieważ jest On wzorem i przewodnikiem ludzkości, nieograniczonym paradygmatem dobra, sprawiedliwości i miłości.

Wielu jest posłańców, którzy podejmują się zadania dzielenia się i pomnażania pocieszającej prawdy, ponieważ jest ona skutecznym antidotum, które daje człowiekowi wolność ku jego własnemu szczęściu i szczęściu wspólnoty.

Tak więc, w obliczu obecnych starć, wyposażmy się w zasoby przyniesione przez Jezusa i spirytyzm, abyśmy, przezwyciężając nasze porażki i kryzysy moralne, mogli zaprezentować się jako uczniowie paradygmatu par excellence: Jezusa!

Lusiane Bahia

Prawnik



potrzebą dla pełnego zdrowia ducha oraz budowania bardziej sprawiedliwego i harmonijnego społeczeństwa.

Można mówić o kryzysie egzystencjalnym, który dotyczy ludzkość - niekoniecznie kryzysie społecznym czy ekonomicznym, ale przede wszystkim kryzysie wartości, sensu życia i połączenia z własnym Ja.

Joanna de Ângelis uprzedza nas, że brak refleksji etycznej jest zakorzeniony we fragmentacji istoty, która gubi się wśród odwołań ego, materialistycznych iluzji i nieświadomych automatyzmów. Szaleńcze poszukiwanie posiadania, natychmiastowej przyjemności i władzy jest w rzeczywistości psychologiczną ucieczką od własnej wewnętrznej rzeczywistości,

Wiadomości

Dziennikarka

Rita de Cássia Escobar

Redaktor

Evanise M Zvirtes

Współpraca

Rita de Cássia Escobar - Korektorka

Cintia C. dos Santos

Tłumaczenie na język angielski

Clarivel D. Gimenez

Tłumaczenie na język hiszpański

Nicola P. Colameo

Tłumaczenie na język włoski

Seweryna Akpabio-klementowska

Tłumaczenie na język polski

Raport

Cláudio Sinoti

Adriane Viola Bacarin

Lusiane Bahia

Evanise M Zvirtes

Davidson Lemela

Livia C. Poli

Projekt graficzny

Evanise M Zvirtes

Spotkania studyjne (w języku portugalskim)

Soboty: 05.00pm - 07.30pm

Niedziele: 08.00pm - 09.00pm

Poniedziałki: 08.00pm - 09.00pm

Środy: 08.00pm - 09.00pm

Spotkanie studyjne

Środy: 06.00pm - 07.00pm

BISHOP CREIGHTON HOUSE

378, Lillie Road - SW6 7PH - London

Informações: + 44 0778484 0671

E-mail: spiritistps@gmail.com

www.spiritistps.org

Registered Charity N° 1137238

Registered Company N° 07280490

Społeczeństwo zintegrowane

Człowiek, nieśmiertelny duch, jest istotą zbiorową, stworzoną przez Boga do życia w społeczeństwie. Wspólne życie jest interaktywną propozycją współtętnienia z innymi, przezwyciężania egoizmu poprzez godną socjalizację.

Ważne jest, aby wziąć pod uwagę, że proces duchowej samokonstrukcji jest czymś uspołecznionym, wykraczającym poza zamknięcie własnego „ja”. Indywidualny postępek wynika z interakcji z innymi, ponieważ pozwala na testowanie sytuacji w celu zdobycia mądrości i uczuć, promując szacunek dla wszystkich.

W przeciwnym razie prawo bez obowiązku, który je ogranicza i koryguje, przyniesie nowe udręki i cierpienia, ponieważ „masa ludzka, lud, pozbawiony wiary i jasno określonych zasad, zostaje oddany w ręce ludzi, którzy wykorzystują ich namiętności i spekulują ich ambicjami” – naucza Léon Denis w książce „Problem Przeznaczenia”.

Nauczyć się radzić sobie z uczuciami, emocjami i racjonalnością oznacza podnosić jakość relacji międzyludzkich, ponieważ „utrata skuteczności języka... jest symptomem burzliwych czasów” – zauważa Rollo May w książce „Człowiek w poszukiwaniu samego siebie”.

Léon Denis, w cytowanym wcześniej dziele, podkreśla, że „każde społeczeństwo pozostanie słabe i podzielone, dopóki nieufność, wątpliwości, egoizm, zazdrość i nienawiść będą dominować. Społeczeństwa nie zmienia się za pomocą praw... trzeba zacząć od inteligencji i sumienia jednostek.”

Cywilizacja to poszanowanie zasad współżycia zbiorowego, gdzie solidarność jest prawdziwą więzią społeczną, jednoczącą jednostki, wspólnie współpracującą i tworzącą społeczeństwo zintegrowane, w którym uczciwość jest istotą człowieka moralnego, uszlachetniając życie.

Evanise M Zwirtes

Psychoterapeuta transpersonalny

Współpraca – prawo cywilizacji

Pewnego słonecznego poranka Chico Xavier spieszył się do pracy. Szybko szedł pogrążony w myślach, gdy nagle głos kobiety wyrwał go z zamyślenia – wyraźnie usłyszał, że ktoś go woła:

— Chico!... Chico!...

Chico zatrzymał się i odwrócił. Około stu metrów dalej, na poboczu drogi stał mały drewniany dom, bardzo prosty dom, w którym mieszkała kobieta, która odwiedzała Grupę Spirytystyczną, gdzie ćwiczył swoje med-

umiczne zdolności. Kobieta pomachała do niego z niepokojem, wołając go.

— Chico, muszę cię o coś zapytać...

Podejdź tu, proszę – wołała wyraźnie zmartwiona.

— Ach, siostro moja, wybac, ale dziś bardzo się spieszę do pracy, jak wrócę, zajdę do ciebie... – odrzekł medium i ruszył dalej. W tym samym momencie ukazał mu się jego przewodnik Emmanuel i powiedział:

— Drogi Chico, nic nie kosztuje cię poświęcić kilku minut, aby pomóc tej siostrze, która potrzebuje twojej pomocy...

— Ale ja się dziś bardzo spieszę...

— Jaka to różnica, czy spóźnisz się 5 czy 10 minut? I tak będziesz spóźniony...

Chico, przyzwyczajony do przekonujących argumentów Emmanuela, obrócił się na pięcie i wrócił do domu kobiety. Kiedy przybył, przywitał ją uprzejmie i zapytał, w czym może pomóc.

— Chico, byłam wczoraj wieczorem w Centrum i otrzymałam receptę od ducha doktora Bezerry de Menezesa, ale nie mogłam zrozumieć, co jest na niej napisane.

Chico Xavier wziął przepis, który sam napisał pod natchnieniem

Bezerry, przeczytał go uważnie i wyjaśnił kobiecie, która słuchała zachwycona. Na koniec powiedziała:

— Dziękuję ci, mój bracie, za twoją troskę i uwagę. Nie do końca zrozumiałam, przepraszam za moją ignorancję, Chico!

— Nie ma za co, moja droga! Zawsze jestem do dyspozycji. Dobrego dnia!

Chico wyszedł, żegnając się z kobietą serdecznym uściskiem. Szybko ruszył z powrotem do pracy.



Gdy przeszedł około 50 metrów, Emmanuel znów stanął przed nim. Chico pomyślał: „Co teraz?”

— Mój bracie, spójrz za siebie. Chico odwrócił się i zaniemówił. Z domu kobiety w jego stronę płynęła fala energii, otaczając go niczym wodosпад światła.

— To myśli wdzięczności tej siostry za twoją dobroć. A teraz wyobraź sobie, co by do ciebie przyszło, gdybyś nie poświęcił tych kilku minut i jej nie pomógł?

Solidarność i miłość są jak słońce: dzięki nim dostrzegamy kolory, światło, blask i pokój, które uświadamiają nam, że nie mogą nigdy zniknąć z naszego życia.

Davidson Lemela

Neuropsycholog



Współczesne wydarzenia światowe a obecność Boga

Obecnie przeżywamy chwilę, w którą trudno uwierzyć z powodu okrucieństwa, jakie im towarzyszy. Jakby serca stygły, zwracając się ku brutalności. Widzimy dzieci bijące rodziców, samobójstwa wśród dzieci, wysokie wskaźniki zabójstw kobiet, wojny niszczące całe populacje z błahych powodów. Wówczas często zadajemy sobie pytanie o Boga. Gdzie jest Bóg pośród tego chaosu i barbarzyństwa, które ogarnia naszą planetę?

Jednocześnie dostrzegamy ludzi o wysokiej moralności i wiedzy, która nas zachwyca, często są to młodzi ludzie, którzy dopiero co opuścili dzieciństwo, i których cnoty nie mogą wynikać wyłącznie z obecnego życia. Znow więc myślimy o Bogu i mechanizmach, które rządzą życiem.

Z jednej strony widzimy dusze dopiero co wychodzące ze zwierzęcych instynktów, na prymitywnych etapach ewolucji, niosące w sobie pierwotne uczucia wymagające doskonalenia i rozwoju, z drugiej strony spotykamy dusze szlachetne, które aktywnie działają, dając przykład światła tym wokół siebie, przyczyniając się do postępu planety.

Nieśmiertelność duszy staje się jasna dzięki tym pozornym rozbieżnościom, które osłabiłyby naszą wiarę, gdyby nie wiara w reinkarnację – Boski proces pozwalający każdemu z nas doświadczać różnych sytuacji, wspierając nasz rozwój.

Rozumiejąc proces reinkarnacji, łatwiej pojąć obecność Boskiej sprawiedliwości, zawsze przepełnionej miłosierdziem. W ten sposób przestajemy pytać o istnienie Boga, a zaczynamy dostrzegać Go wszędzie, czując Jego obecność we wszystkich sytuacjach i zyskując siłę, aby przejść przez bolesne doświadczenia w naszej wędrówce, mając pewność, że nigdy nie jesteśmy opuszczeni.

Wielu ludzi, przechodząc przez cierpienie, indywidualnie czy zbiorowo, twierdzi, że Bóg nie istnieje, jakby obecność Boga miała się objawiać wyłącznie w chwilach pokoju i spokoju. Tymczasem jeśli jesteśmy w procesie ewolucji, zmierzając od mniejszego do większego, niezbędne są doświadczenia, które nas kształtują i rozwijają – wiele z nich naznaczonych bólem, ale zawsze z celem, którym jest nasz rozwój. Dlatego możemy stwierdzić, że mimo bólu i cierpienia Bóg jest obecny, umacnia nas i kocha, zarówno w chwilach radosnych, jak i trudnych.

Przez długi czas uczono nas, że cierpienie jest formą Bożej kary za nasze błędy, jakby Bóg był mściwym sędzią, a nie kochającym i dobrym Ojcem. Tymczasem doktryna spirytystyczna uczy, że są to nie wyroki Boskiego gniewu, lecz kluczowe momenty, w których z poczwarki wychodzi motyl – bolesne chwile, które przygotowują nas do wielkich zwycięstw.

Léon Denis w książce „Wielka zagadka”, mówiąc o istnieniu Boga, pisze: „Wszystko objawia i manifestuje Twoją obecność. Wszystko, co w Naturze i w Ludzkości śpiewa i wychwala miłość, piękno, doskonałość, wszystko, co żyje i oddycha, jest przesłaniem Boga. Potężne siły ożywiające Wszechświat głoszą rzeczywistość Boskiej Inteligencji.” I dalej apostoł spirytystyczny stwierdza: „Bóg jest obecny w każdym z nas, w żywej świątyni sumienia. To tam znajduje się święte sanktuarium, boska iskra.”

Zatem spójrzmy na nasze życie i otaczające nas wydarzenia oczami tych, którzy wiedzą o nieśmiertelności duszy i nieskończonej miłości Stwórcy, który daje nam, życie po życiu, kolejne szanse na rozwój, czyniąc nas lepszymi dziś niż byliśmy wczoraj i lepszymi jutro niż jesteśmy dziś.

Dr Livia C. Poli

Doctor

